

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
„VICTORIA”
 Początek w dniu powszednie od g. 6-iej, w dniu świąteczne od g. 4-iej.

SOBOTA, NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK 3 dni wielkich przedstawień artystycznych

Występ gościnny dwóch najsympatyczniejszych ulubionych sił kinematograficznych **HENNY PORTEN** w 4-o aktowej pikantnej komedji

HRABINA BOGINIA KUCHNI

VIGGO LARSEN
 w wielkim dramacie
Tajemnica Inżyniera Bratinga
 Tygodnik „MESTER”

KINO
„CZARY”
 Początek w dniu powszednie o g. 5-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej.

Napisy na obraz polskie i niemiec.

Dziś dalszy ciąg wielkiego międzynarodowego turnieju Walki francuskiej i bokserkiej o tytuł championa m. Piotrkowa i medale: złoty, srebrny i brązowy

I przedstawienie godz. 4.30

II przedstawienie godz. 6.30

III przedstawienie godz. 8.30

Występ **Polii Negri** w sensacyjnym dramacie **Gdy serce nienawiścią pała**

Wszystkie miejsca numerowane

Nasza pamięć

Nie pomnę, który to z socjologów francuskich powiedział, że jedną z zasadniczych cech ewolucji dziejowej jest —niepamięć ludzka. Gdyby ludy i narody pamiętały, jakie doświadczenia mają za sobą, życie ich toczyłoby się innymi drogami. Nie powtarzamy tych samych błędów, nie poddajemy się tym samym złudzeniom, zaś każdy polityczny czy społeczny przewrót nie byłby uważany za początek nowej ery, takich bowiem «początków» ludzkość zaznała już wiele. Wszelkie «wiosny ludów» nie pochłaniałyby tyle oliar. Człowiek nie sugerowałby się tak łatwo górnymi hasłami, zarazem mądrzej i roztropniej dążyłby do ulepszenia swego materialnego i moralnego życia na tym padole płaczu... Pamiętając o przeszłości, narody rozumiałyby lepiej teraźniejszość i z mniejszym wysiłkiem budowałyby przyszłość, nie marnowałyby tyle życiowej energii. Historia świata byłaby — jeśli tak rzecz można — poważniejszą...

Jest błąd w tem rozumowaniu. Narody nie znają swej przeszłości, nie mogą więc pamiętać o wszystkich jej doświadczeniach. Historję znają tylko jednostki, w każdym razie znikoma mniejszość każdego społeczeństwa. I tylko ta znikoma mniejszość w swej pracy czy walce jest w stanie brać pod uwagę wymowę doświadczeń historycznych. Głos historii może być dla jednostek nauką czy ostrzeżeniem. Mogą te jednostki wpływać przez to na swoje otoczenie, kształcić zmysł historyczny narodu, pamięć jego, przywołując na pamięć epoki i wydarzenia przeżyte, wszakże we wszelkich odruchach i dążeniach zbiorowiska ludzkiego przeważa znacznie rola instynktu, przeważają namiętności, nie zaś wskazówki historii.

A jednak w przytoczonym tu zdaniu socjologa francuskiego jest wiele prawdy, jeśli ją zastosować do niewielkiej ramy czasu. Naród zdaje się nie pamiętać czasów, przeżytych nie w odległej przeszłości, lecz nawet przez dwa, nawet przez jedno, ostatnie, żyjące pokolenie. Nietylko w postępowaniu, ale w ocenie swego aktualnego życia, jakoby nie bierze pod uwagę faktów z przed lat kilku, czy kilkunastu. Zaś bardzo często taka choćby pamięć, taka choćby u boga wiedza «historyczna» byłaby nad wyraz pożyteczna.

Nam właściwie przydałoby się najbardziej.

Narzekamy. Jest nam ciężko. Uginaemy się pod brzemieniem wojny. Drogi walki o byt są naciężone coraz większymi trudnościami. Latami wojny naród jest istotnie zmęczony i to zmęczenie daje znać, o sobie w całym jego życiu społeczno-politycznym. Bytujemy w ustawicznym przewrótach w wielu dziedzinach naszej gospodarki. Nadto stoimy wobec wielu i wielkich znaków zapytania. Nasze narodowe jutro jest jeszcze pod niejednym względem niejasne, jest pokryte tajemnicą. Nie możemy jeszcze wyczytać wszystkich wyroków historii, które ogłosi wszechświatowa wojna i do nas zastosuje. Niewiadomo, ile przyjdzie do nas złych i ile dobrych nowin. I ta niepewność nas dręczy.

Wszystko to prawda. Ale... ile cofniemy się pamięcią wstecz i to tylko o lat kilka, w czasy przedwojenne. Było lepiej! — odpowie bez wachania żołdak narodu. Było lepiej! — odpowiedzą ci, dla których nie istnieje nic, prócz wygod życia. Ci doskonale pamiętają, jak było, co i ile... kosztowało. Pamiętają ceny, które są dla nich najwyższym znakiem epoki.

Lecz lepsza część narodu, ta, która tworzy przyszłość, ta, w której nie zagasił zniczy nerwowy ideałów, która ma duszę, a która również ugina się pod ciężarem wojny, winna przecież dobrze pamiętać, jak istotnie było kilka, kilkanaście lat temu. Toć, mimo wszystko zło dzisiejsze, już to, co posiadamy, wydawało się, nawet wielu spośród najlepszych w narodzie, snem, marzeniem, utopją. My o tem niedobrze pamiętamy. I przez to nie doceniamy dotychczasowych, dzisiejszych zdobyczy. Szkoła polska, sądownictwo polskie, rząd własny, Rada Regencyjna, Rada Stanu, pierwsze przygotowania do Sejmu polskiego, przypomnijmy sobie, jakie wrażenie robiły te wyrazy i te hasła pięć, sześć lat temu! To sobie mówiła młodzież, niedowarzeńcy, fantaści! Te marzenia miały swoje sanktuarjum gdzieś w podziemiach, miały je w poezji. Stały się ciałem, jeszcze nie dość mocnym, tak jak nie jest mocnym ciałem noworodka, któremu atoli każdy dzień sił żywotnych przysparza. Lecz stały się ciałem, rzeczywistością.

I cóż? Czy to, czego nadejście tak niedawno uważaliśmy za cud, czy należyć dzisiaj cenimy? Zdaje się, że w świadomości naszej przy ocenie doby bieżącej nieco zaciera się skala porównawcza naszego życia niedawnej przeszłości i ży-

cia dzisiejszego. Prawda — wzrosły nasze wymagania. I słusznie. Wojna wstrząsnęła naszą uspiąoną duszą narodową. Tak jak wszystkie narody świata, tak i my pragniemy wynieść z dzisiejszego kataklizmu maximum korzyści. Zwiększone jednak wymagania nie powinny nam paczyć sądu o zdobyciach już osiągniętych. Dążmy dalej, do zdobyci jeszcze większych, lecz pamiętajmy, czem jest dla nas dzień dzisiejszy w porównaniu z latami niewoli — bez polskiej szkoły, bez polskiego sądownictwa, bez jakichkolwiek cech własnej państwowości.

Ta to dobra pamięć da nam ulgę w znoszeniu ciężarów doby obecnej. Pamięć myśli patriotycznej, nie zaś pamięć żołdaka.

J. W.

Król hiszpański pośrednikiem pokoju

Wiedeń W uzupełnieniu wiadomości, że austro-węg. ambasador w Madrycie jałił się u prezyd. min. Dato na szczególnem posłuchaniu, donoszą dzisiaj, że król hiszpański Alfons przybędzie niebawem do Paryża, gdzie przedłoży szczegółowe warunki pokojowe.

Wydarzenie to omawiają wszystkie poważne pisma paryskie.

Uzupełnieniem tej wiadomości jest okoliczność, iż z tego powodu wstrzymano ostrzeliwanie Paryża z dalekonośnego działła niemieckiego.

Wilson o warunkach pokoju

Waszyngton (BK) B. Reutera donosi: Prezydent Wilson wygłosił wczoraj nad grobem Waszyngtona mowę, w której wywodził: Sprzymierzone narody walczą o następujące cele; które muszą być urzeczywistnione, zanim może nastąpić pokój.

1) Zniszczenie wszelkiej samowoli i potęgi, która mogłaby burzyć pokój świata, a gdyby zniszczenie ich było obecnie niemożliwe, to przynajmniej ograniczenie ich do faktycznej bezsilności.

2) Uregulowanie wszystkich tak terytorjalnych jak i zwierzchnictwa państwowego (suwerenitet), spraw gospodarczych i politycznych na podstawie swobodnego przyjęcia tego uregulowania przez naród, którego to bezpośrednio dotyczy.

3) Zgoda wszystkich narodów, że w stosunkach swych wzajemnych mogą się kierować temi samymi zasadami honoru i szacunku dla praw zwyczajowych społeczeństw cywilizowanych, a to w ten sposób, iż sumiennie przestrzegają będą przyrzeczeń i układów, tak, że nie mogą być knowane odosobnione zamachy i sprysiężenia.

4) Stworzenie organizacji pokojowej mającej utworzyć sąd rozjemczy któremu-by przedkładane być miały wszelkie konflikty międzynarodowe.

Olsnieni władcy Prus powołali do życia siły, które mało znali, siły, które już nigdy nie mogą być pobite, ponieważ posiadają one ducha i cel ostateczny, które są nieśmiertelne i gwarantują tryumf.

RADA STANU

Czwarte posiedzenie.

Czwarte posiedzenie Rady Stanu, które odbyło się we czwartek rozpoczęło się odczytaniem telegramu Wydziału Krajowego, a następnie Rady m. Lwowa do Rady Stanu. Późem sekretarz odczytał szereg petycji, między niemi:

Petycję Stowarzyszenia Lokatorów w Noworadomsku w sprawie najszybszego uchwalenia ustawy o ochronie lokatorów.

Petycję Centralnego Związku Lokatorów w Lublinie o powstrzymanie eksmisji do czasu zatwierdzenia ustawy o ochronie lokatorów.

Petycję Związku Lokatorów w Radomiu o powstrzymanie eksmisji do czasu ostatecznego uchwalenia i zatwierdzenia ustawy o ochronie lokatorów. (Przydzielono Komisji Wniosków Ustawodawczych).

Świadczy to, jak sprawa mieszkaniowa jest aktualną i pilną.

Następnie odczytano interpelację pos. Fudakowskiego i tow. w sprawie zamierzonej przez władze austro-węg. sprzedaży na okres 15 letni poręb leśnych w leśnictwach rządowych. Prezydent ministrów odpowiedział, że w sprawie tej czyniono dwukrotnie zastrzeżenia u bar. Ugrona i oczekuje się na jego odpowiedź.

Przystąpiono do porządku dziennego i przyjęto szereg wniosków komisji głównej, a następnie dokonano wyborów do komisji. Wniosek na utworzenie komisji wojskowej z 7 członków przyjęto jednogłośnie.

Komisja sejmowa.

Do komisji sejmowej wybrani zostali pp.: Bądryński Stefan, Bieliński Antoni, Brun Stanisław Gustaw, Fudakowski Kazimierz, ks. Gościński Leon, Humnicki Antoni, Krasuski Eugenjusz, Krzykowski Błażej, Libicki Stanisław, Ochimowski Feliks, Ostachowski Józef, Parczewski Alfons, Rostworowski Wojciech, Simon Gustaw, Starzyński Felician, Weisblat Adolf, Wilczewski-Tallen Leonard, Wolczyński Józef, Zbrowski Marjan 83 głosami, Wyrzykow-

ski Henryk—80 głosami, Marczewski Witold—77.

Komisja dla ustawy o ochronie lokatorów.

Do komisji dla rozpatrzenia projektowanej ustawy o ochronie, wybrani zostali pp.: Suligowski Adolf, Szybiłło Teodor, Sekutowicz Bolesław, Parczewski Alfons, Brzeziński Czesław, Tallen-Wilczewski Leon, Wolczyński Józef po 78. Z liczby 81 złożonych kartek, wstrzymały się od głosowania trzy osoby.

O przyspieszenie prac komisji sejmowej.

Następnie marszałek polecił odczytać wniosek nagły p. Antoniego Minkiewicza i tow., który powodując się na opinię społeczeństwa, domaga się, aby projekt ordynacji wyborczej sejmowej został przez Komisję Sejmową możliwie jaknajprędzej opracowany i przedłożony do uchwalenia Radzie Stanu w terminie dwumiesięcznym; 2) aby Komisja sejmowa przedłożyła swój wniosek co do terminu przeprowadzenia wyborów i zebrania się Sejmu Polskiego.

Po krótkim uzasadnieniu nagłości wniosku przez p. Minkiewicza, Izba przyjęła nagłość wniosku, poczem marszałek otworzył dyskusję nad treścią wniosku. Pierwszy przemawiał przeciw wnioskowi pos. Parczewski, dowodząc, że jest absolutnie niedopuszczalne, aby w tak krótkim terminie wiązać przyszłą ordynację wyborczą zwłaszcza, że Sejm ma uchwalić ustawę tak zasadniczą i ważną, jak konstytucję.

Po kilku przemówieniach minister spraw wewnętrznych

P. Stecki oświadczył:

Wysoka Rado! Pragnąc na równi z wnioskodawcą oraz zgodnie z powszechnym życzeniem, że aby czas narad, rozważania i zanotowania złożonych przez Rząd wniosków, dotyczących się ordynacji wyborczej oraz zwołania pierwszego Sejmu Polskiego, odbył się jaknajprędzej bez ujmy oczywiście dla gruntowności tych rozważań, Rząd przez usta moje chce zwrócić uwagę, że punkt 2 wniosku nie pozostaje w koniecznym rzeczowym i formalnym związku z częścią pierwszą. Decyzja, którą proponuje punkt 2 wniosku, decyzja oznaczenia terminu przeprowadzenia wyborów i zwołania pierwszego Sejmu jest decyzją natury całkowicie politycznej, która powinna być może jedynie z uwzględnieniem wszystkich tych warunków, jakie wtedy należy brać pod uwagę, warunków położenia wewnętrznego i zewnętrznego wszystkich tych czynników, za które odpowiedzialność ponosi Rząd. Rząd przyjmował do wiadomości i nadal przyjmować będzie to, co znajduje wyraz w głosach członków Wysokiej Rady i w opinii powszechnej, mianowicie możliwie najspieszniejsze zwołanie Sejmu, uznać jednak musi część drugą wniosku, sformułowaną tak, jak została podana, za mającą charakter, powiedziałbym antykonstytucyjny o tyle, że usiłuje przenieść do prerogatyw ciała prawodawczego to, co należy do zakresu decyzji władzy zwierzchniej i Rządu. Z tego powodu Rząd oświadcza się przeciwko drugiej części wniosku pana Minkiewicza (okłaski).

Następnie przemawiał w imieniu Koła Międzypartyjnego p. J. Świeżyński, który domagał się terminu 4 miesięcznego dla opracowania ustawy wyborczej do Sejmu, poczem przemawiali pp. Wolczyński i Zbrowski. Po tych przemówieniach w imieniu Koła Międzypartyjnego złożył wniosek p. Świeżyński:

Rada Stanu uchwalić zechce: Termin ukończenia pracy Komisji Sejmowej określi się na 4 miesiące od dnia dzisiejszego, nie zaliczając w to przerwy wakacyjnej.

W głosowaniu przyjęto ten wniosek kompromisowy.

Następnie na wniosek komisji rugów Rada Stanu jednogłośnie uznała mandaty posłów z wyborów za ważne, poczem odesłano do komisji kilka przedłożeń gen. gubernatorstwa w Lublinie.

O aprowizację na okupacji austro-węgierskiej

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek zarządził jeszcze odczytanie nagłego wniosku p. Minkiewicza i tow. w następującym brzmieniu:

Wychodząc z założenia że:

1) produkcja krajowa w pierwszym stopniu powinna być użyta na niezbędne aprowizacyjne cele miejscowej ludności,

2) że dotychczasowy system aprowizacyjny doprowadza najszersze i najuboższe warstwy społeczeństwa polskiego do ruiny fizycznej, materialnej i moralnej,

3) że na okupacji austro-węgierskiej w ostatnich 2 najcięższych przednówkowych miesiącach po zajęciu wszystkich produkcji rolniczych przez ek. Zarząd Wojskowy, Zarząd ten odmówił wydawania artykułów zbożowo-mącznych na aprowizację miejskiej i bezrolnej ludności.

W celu ratowania ludności Królestwa Polskiego od szerzącej się w przerażający sposób powolnej śmierci głodowej i powodując się na przyrodzone i międzynarodowe prawa do życia,

Rada Stanu raczy uchwalić:

natychmiastowe powołanie do życia złożonej z 9 osób komisji do spraw wyżywienia ludności Królestwa Polskiego, która w terminie miesięcznym wspólnie z przedstawicielami rządu opracuje sposoby sanacji w najwyższym stopniu nienormalnych pod względem aprowizacyjnym stosunków i przedstawi swe wnioski do uchwalenia Radzie Stanu.

Po krótkim przemówieniu p. Kosiora, nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji gospodarczej.

Następnie zamknął marszałek posiedzenie, naznaczając następne na wtorek.

Na porządku tego posiedzenia znajdzie się między innymi sprawa ustawy wojskowej.

Budżet Rady Stanu

Na ostatnim posiedzeniu Rady Stanu, przyjęto w ogólnych zarysach budżet Izby. Budżet wynosić będzie ogółem około 840,000 marek. Z tego wydatki na personel wynoszą, około 100,000 marek, dżety poselskie 400 tysięcy marek. Wydatki zaś różne, jak remont i tp. 160 tys.

Budżet Rady Stanu przedłożony będzie ministerstwu Skarbu, które po rozpatrzeniu go przedłoży Radzie Stanu wniosek o zatwierdzeniu, który odesłany zostanie do komisji finansowej.

Notatki polityczne

Komisja parlamentarna Koła Polskiego obradowała w Wiedniu dn. 3 b. m. przez cały dzień. Następnie konferowała z A. hr. Tarnowskim, który też został przyjęty na posłuchaniu u ces. Karola. Zaraz po nim udał się do cesarza dr. Seidler. Stanowisko Koła polskiego nie jest dokładnie znane. Wiadomo, że nie odda ono swych głosów Seidlerowi. Plenum dopiero rozpatrzeć ma sprawę, czy wypowiedzieć się ma i przeciw tzw. konieczności państwowym.

Dr. Seidler widocznie uczuwa już trudność swego położenia. Zaprosił on na konferencję d-ra Tertila, który jednak nie przybył (nowy telegram przypisuje to opóźnieniu się pociągu). Ubocznie są wiadomości, że na konferencji tej miał premier austriacki złożyć oświadczenie, że pertraktacji z rusi- nami nie prowadził i że sprawa podziału Galicji stoi obecnie tak, jak w marcu. Z drugiej jednak strony dochodzą wieści, że w ministerjach wiedeńskich od-

bywa się gorączkowa praca nad projektem wydzielenia jej obszaru ruskiego w osobny kraj korony.

W niemieckiej prasie wywołała mowa Scheidemanna, o której pisaliśmy wczoraj, żywą dyskusję. Jak przypuszczają pisma nie rozbije ona dzisiejszej większości sejmu Rzeszy.

Co raz nowe wieści przychodzą o pokoju. Zapośredniczyć ma, jak twierdzą obecnie, król hiszpański który w tym celu udaje się do Paryża z gotowym i szczegółowo wypracowanym projektem.

We Francji rośnie agitacja monarchistyczna. Świeżo wydano odezwę, potępiającą rządy rzeczypospolitej i wynoszącą kandydaturę pretendenta ks. Orleańskiego. To pewne, że upust krwi może doprowadzić w tym kraju do nieobliczalnych następstw.

Narazie pomoc dla niej jest konieczna i coraz czytamy w dziennikach wezwania o nią do sprzymierzeńców.

Pokój rosyjsko-ukraiński ma być podpisany za dwa tygodnie, jak twierdzi Pet. Aj. Tel. Ani jednemu ani drugiemu krajowi nie zapewnia to pokoju wewnętrznego. Po konferencji hetm. Skoropadzkiego z bar. Mummem, zdecydowano dymisję gabinetu Lizoguba, którego zastąpić ma rząd federalistyczno-socjalistyczny, czyli ściśle nacjonalistyczny.

W Rosji—chłopi odmawiają aprowizacji miast, a z oddziałami rekrutującymi prowadzą formalne boje. Głód jest najstraszniejszym wrogiem bolszewików. Rząd ich stara się utrzymać pozory władzy. Protestuje więc w długich i napuszonych notach przeciwko lądowaniu Anglików w Murmaniu, grożąc użyciem siły zbrojnej. Zresztą jest zupełnie bezsilny, wobec początną kontrrewolucji.

Na Syberji za inicjatywą (podobno) Kieriejskiej odbyło się połączenie obu tamtejszych rzeczypospolitych Charbińskiej i Omskiej w jedną całość syberyjską, stolicą której zostać ma Tomsk. Główną podporą zbrojną republiki stanowi korpus czecho-słowacki.

Ruch armeński wzmógł się znacznie. Armeńczycy dążą do utworzenia niezawisłego państwa. Zbrojne siły ich zajęły Erywań. Stosunki pomiędzy nimi a Turcją w ostatnich czasach znacznie się pogorszyły.

Z Holandji donoszą, że eskadra państwowa wreszcie uzyskała pozwolenie na wyjazd. Wybory do parlamentu nie przyniosły tam spodziewanego zwycięstwa klerykałów wobec czego gabinet ustąpił.

Klub Demokracji Niezależnej

«Głos» donosi: Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie powstałego obecnie w łonie Rady Stanu Klubu Demokracji Niezależnej. Na posiedzeniu przeprowadzono ogólną dyskusję nad kwestjami programu, oraz obowiązującego członków regulaminu.

W sprawach przyjętych przez wszystkich członków, Klub występować będzie jednolicie na terenie Rady Stanu. W razie wyjątkowym, gdyby członek Klubu nie zgodził się na stanowisko ustalone przez większość, może wystąpić na własną rękę po złożeniu atoli motywów w prezydium Klubu.

Pod względem społecznym, Klub stać będzie na gruncie szerokich reform społecznych, pod względem zaś politycznym Klub bronić będzie interesów polskiej racji Stanu.

Do Klubu przystąpili posłowie: Garlicki, Grotowski, Marczewski, Sekutowicz, Simon, dr. A. Sokołowski, Szybiłło i Radziwiłłowicz.

Posłowie Polskiego Stronnictwa demokratycznego: Humnicki i L. Zieliński dotychczas nie zgłosili akcesu do Klubu.

Ratyfikacja pokoju między Austrią i Rosją

Berlin (BK) Odbyła się tu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do traktatu pokojowego między Austro-Węgrami, a rosyjską republiką Sowiecką, i do traktatu dodatkowego. Wymiany dokonał ze strony Austro-Węgier radca ambasady hr. Larisch a ze strony Rosji upełnomocniony przedstawiciel Republiki Sowieckiej. O wymianie dokumentów ratyfikacyjnych sporządzono protokół.

Zmiana tronu w Turcji

Konstantynopol (BK) Agencja Milli donosi: Irade nowego sułtana zatwierdza wielkiego wezyra Usche Ichmel-Islam na jego stanowisku. W piątek przedpołudniem odbyła się uroczystość wstąpienia na tron nowego sułtana Mahometa VI, z wielką okazałością. Śmiertelne uściski sułtana Mahometa V zostały uroczystie pogrzebane na cmentarzu Ejub, w manzoleum, które zmarły sułtan kazał sobie zbudować.

Gdzie ma być szkoła rolnicza?

Z Wolborza piszą nam: Ze sprawozdania z obrad Sejmiku Piotrkowskiego, pomieszczonego przez «Dziennik Narodowy» dowiedzieliśmy się, iż Sejmik postanowił poczynić starania o założenie Szkoły Rolniczej w Sulejowie (Podkasztorze).

Dziwnym się, że Sejmik tak pospiesznie powziął swoją decyzję co do Sulejowa nie rozpatrzywszy także i innych propozycji, a mianowicie założenia tej uczelni w Wolborzu. Pomieszczenie w budynkach dawnego pałacu pobiskupiego tych, które nie uległy zniszczeniu i są obecnie używalne, byłoby dla Szkoły z pewnością równie odpowiednie, jako w Podkasztorze. Można by w razie potrzeby część budynków odrestaurować, co jest rzeczą wprost nagłą.

Są także i inne momenty, które przemawiają za utworzeniem Szkoły Rolniczej w Wolborzu. Do pałacu biskupiego należy około 20 morgów gruntu, tak potrzebnego dla Szkoły Rolniczej. Ponadto miasteczko Wolbórz gotowe jest odstąpić pewną część gruntów, sąsiadujących z pałacem, w formie długotrwałej dzierżawy względnie sprzedaży, dla celów Szkoły Rolniczej.

Sprawa ta była przedmiotem obrad specjalnego zebrania mieszkańców Wolborza, którzy jednomyślnie uchwalili zwrócić się do miarodajnych czynników z prośbą o poparcie akcji, zmierzającej do założenia Szkoły Rolniczej w Wolborzu.

W tej sprawie wniesiono również odpowiednie pismo do Wydziału Sejmiku powiatowego w Piotrkowie.

W końcu pozwolimy sobie wyrazić zdziwienie, dlaczego przedstawiciel naszej okolicy, zasiadający w Sejmiku, p. Węgrzynowski, nie zabrał głosu w Sejmiku podczas dyskusji nad umieszczeniem Szkoły Rolniczej i nie domagał się utworzenia Szkoły Rolniczej w Wolborzu.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Przybycie J. E. gen.-gubernatora. Wczoraj, w piątek, 5 b. m., pociągiem osobowym o g. 8 wieczór, przybył J. E. gen.-gub. Liposzczak, powitany na dworcu przez generała kom. pow. E. Dąbrowieckiego ze świtą, oraz burmistrza p. S. Kosteckiego. Po powitaniu J. E. Liposzczak udał się do c. i k. Komendy.

Z Rady m. Radomska. W czwartek, o godz. 5 pop. poraz pierwszy zebrała się w komplecie nowowybrana Rada miejska. Z ramienia władz przybył tu- tejszy starosta r. nom. p. R. Żurowski. Zebranie zajął dotychczasowy burmistrz p. St. Kostecki, na porządku dziennym: Wybór prezydenta, dwóch wiceprezydentów, ławników, oraz ustanowienie budżetu

i etatów dla przyszłych władz municypalnych.

Na wniosek jednak r. Rogo sprawę tę odłożono do dn. 15 b. m. z powodu tego, iż zebranie bloku chrześcijańskiego nie powzięło pod tym względem żadnej uchwały. W ten sposób zebranie Rady m. właściwie nie doszło do skutku.

Los naszych weteranów

Od p. Józefa Malewskiego z Gidel, weterana walk z r. 1863, znanego już naszym czytelnikom, otrzymujemy kartkę następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze! Dzień 22 czerwca stał się najboleśniejszym w moim podeszłym wieku, bo w dniu tym straciłem podporę mej starości, córkę ukochaną. Była ona moją opiekunką, ona dbała o mnie i opiekowała się mną. Z jej śmiercią zostałem bez opieki, a przyszłość moja jest ciemna. Wobec tak krytycznego i bolesnego stanu ośmielałem się prosić Pana Redaktora o litość nademną starym, zniszczonym weteranem z r. 1863, o wyjednanie mi gdziekolwiek jakiegokolwiek schronienia, aby stare moje lata nie przypominały mi młodych lat tułacznych hen w tajgach w Sybiru. Obecnie jestem w bardzo ciężkich warunkach i nie mam dla siebie schronienia.

Tułam się jak ten najgorszy nędzarz. Nie mam żadnej rodziny; ze łzami w oczach proszę: miejcie litość dla mnie. Utny w pomyślny skutek mej prośby, składam jaknajserdeczniejsze dzięki za dotychczasową pomoc i polecam się łaskawej pamięci i miłosierdziu

Z szacunkiem itd. Józef Malewski.

Byłoby zbytecznym dawać komentarz do tego głosu cierpiącego nędzę starca do sumienia i litości współrodaków. List powyższy świadczy wymownie, w jakim położeniu znajdują się nasi bohaterowie walk wojennych i jak pilną jest sprawą opieki nad inwalidami, którą poruszył w Radzie Stanu pos. Simon.

Zanim ta sprawa zostanie przez rząd uregulowana, jest obowiązkiem społeczeństwa pospieszyć, z pomocą ginącym z nędzy starcom, aby nikt nie mógł obrażać nas niezaszczytnym twierdzeniem, że w Polsce nie warto być bohaterem, gdyż skazany on jest na śmierć głodową. Malewski nie jest jedynym, który cierpi nędzę. Znamy w Piotrkowie innego weterana, zgrzybiałego staruszka, który co miesiąc zgłasza się do legionistów po wypłatę mu od długiego czasu zapomogę z żołnierskich składek.

Czy głos Malewskiego przebrzmi bez echa, czy nie znajdzie się w okolicy człowiek zamożny (nie brak ich), o patriotycznym sercu, któryby zajął się losem weterana i pozwolił mu dożyć w spokoju ostatnich dni?

KRONIKA

7 Lipca. Niedziela.

Cyrylla i Metodęgo B.b. W.w.

Wschód słońca o g. 3 m. 47. Zachód słońca o g. 8 m. 21. Wschód księżycy o g. 00 m. 00 pn. Zachód księżycy o g. 7 m. 28 pp.

— **Zatrzymanie Galicjan w Polskiej Sile Zbrojnej.** Z Warszawy donoszą do „Nowego Kurjera Krak.” Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie od generalnego gubernatorstwa że austrjacy poddani, pełniący służbę w szeregach t. zw. „Polnische Wehrmacht”, którzy mieli być usunięci z powrotem do Austrii, na razie nie będą wycofywani, aż do rostrzygnięcia podstawowych spraw politycznych.

— **Amnestja polityczna na okupacji niemieckiej.** Stosownie do traktatu brzeskiego, warującego bezkarnością za polityczne i militarne zachowanie się oso-

bom na obszarach, nie podlegającym już wojskowemu zwierzchnictwu państwowemu gen.-gub. Beseler ogłosił dn. 12 czerwca amnestję dla wymienionych osób w gen. gubernatorstwie warszawskiemu i zarządza, aby w tej mierze nowych postępowań karnych nie wszczynać, będące już w toku umorzyć, a kar postanowionych nie wykonywać.

— **O listy poborowe.** Stanowisko rządu wobec ewentualnego sporządzania list poborowych uległo zmianie. Początkowo sprawa stanęła w ten sposób, że sposób sporządzania list miał normować dekret Rady Regencyjnej. Obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy w tym kierunku, który przedłożony będzie Izbie, po ewentualnym uchwaleniu przez nią ustawy wojskowej.

— **Rozruchy agrarne na Ukrainie** Dzienniki kijowskie donoszą, że na całej Ukrainie szerzą się rozruchy chłopskie, które wybuchły, jako reakcja przeciwko antydemokratycznej polityce gabinetu hetmana Skoropadskiego, a w szczególności przeciw zamierzonej restytucji większej własności. Rozruchy agrarne ogarnęły zwłaszcza południową Kijowszczyznę, Podole rosyjskie, gubernję chersońską i ekaterynosławską.

Z miasta

— **J. E. gen. gubernator Liposzcak** przybył wczoraj do Piotrkowa. W okolicy dworca kolejowego zgromadziły się liczne rzesze miejscowej publiczności. Na powitanie J.E. generał-gubernatora zjawili się oficerowie i urzędnicy władz okupacyjnych z gen. Wiktołem na czele przyzdyjmu miasta delegacja Królewsko-Polskiego Sądu Okr. i różnych instytucji obywatelskich.

W dniu dzisiejszym przedpołudniem J. E. gen. gubernator Liposzcak będzie udzielał audjencji w Komendzie.

Z wielu gmachów powiewają chorągwie z okazji przyjazdu J.E. gen.-gubernatora.

Jak się dowiadujemy, Komisja Apropowizacyjna wysłała delegację w dniu dzisiejszym do J.E. Gen. Gubernatora Liposzczaka, aby mu przedstawił ciężkie położenie Piotrkowa pod względem apro wizacji i przedłożyć nagłące w tej mierze postulaty.

W skład Komisji wejść mają: prezes Komisji Apropowizacyjnej radny p. Konarski i dyrektorowie Rapacki i Joël.

Byłoby pożądanem, aby pp. delegaci podczas swej audjencji u J.E. Gen. Gubernatora Liposzczaka poruszyli oprócz apro wizacji i węgla, także sprawę przyspieszenia zezwolenia na otwarcie mydlarni miejskiej w Piotrkowie, tudzież wdrożyli starania u J.E. Gen. Gubernatora, by monopol tytoniowy i solny przeszedł do Komisji Apropowizacyjnej.

— **Finansowe położenie miasta** staje się coraz trudniejszym. Kasa jest pusta, brak pieniędzy na bieżące potrzeby. Zarząd m. liczy na dochody z nowych podatków, których projekty zostały już przygotowane i czekają tylko na zatwierdzenie gen. gubernatorstwa. Sprawa jest dla miasta niezmiernie pilna. Zapewne przyzdyjum skorzysta z pobytu J. E. gen. gubernatora i przedstawi krytyczne położenie miasta tudzież przyzdyjum ma się zwrócić z prośbą o pożyczkę w sumie 100000 kor., inaczej położenie byłoby bez wyjścia.

— **Zjazd delegatów Ochotniczej Straży Ogn.** odbędzie się w dniu dzisiejszym t. j. w niedzielę. Program zjazdu obejmuje: 8 rano nabożeństwo w kościele Dominikanów, 9-ej rano do 12 otwarcie Zjazdu przez prezesa Zarządu Straży, rozdanie dyplomów uczestnikom kursów pozarnicznych, losowanie straży co do kolei odbywania ćwiczeń, konkurs przybyłych straży na placu od 12 do 2 godziny przebieg obiadów, od 2 do 4 dalszy ciąg konkursu straży, od 4 do 6 pogadanka o Straży Piotrkowskiej z powodu 40 letniego jej istnienia. Odczyt na temat fachowy, 6 wieczór ćwiczenia miejscowej straży na placu. Zamknięcie Zjazdu i pożegnanie delegatów i przybyłych Straży.

— **Odroczony koncert.** Komunikują: Ponieważ orkiestra c. i k. 100 pp. nie może przyjąć udziału w dniu 6 b. m., przeto Wielki koncert Hanryetty de Sonnenburg Bernhardt odbędzie się w piątek 12-go lipca r. b.; sprzedaż biletów odbywa się w dalszym ciągu w cukierni p. F. Tenszerta, ul. Kaliska L. 10.

— **Słota daje się już we znaki.** Od szeregu dni codziennie niemal pada deszcz, przy tem panuje chłód, nie liczący z gorącymi tradycjami polskiego lata. A przecież rozpoczynają się już żniwa, po których tyle sobie wszyscy obiecujemy. Wczoraj w godzinach wieczornych znowu spadł deszcz. Pogoda na niedzielę niepewna.

— **Osobiste.** Referent sanitarny Komendy powiatu w Piotrkowie dr Roman Merunowicz, rozporządzeniem General Gubernatora mianowany został kierującym lekarzem zdrojowym w Busku na trzeczmiiesięczny sezon telni.

Obowiązki referenta sanitarnego pełnił będzie lekarz por. dr Weinreb.

— **Z żałobnej karty.** Dnia 5-bm. zmarła na ciężką chorobę płuca śp. Terenia Gutmajerówna, uczennica II kl. gimnazjum p. Trzciańskiej. Dziewczynka rokowała duże nadzieje wybitnymi zdolnościami, a wśród koleżanek cieszyła się szczerą sympatją.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 8 lipca z domu żałoby przy ul. Północnej na cmentarz rzymsko-katolicki.

— **Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie.** Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejskiego, p. d-ra Szokalskiego, za ubiegły tydzień, od 16 czerwca do 23 czerwca 1918 r. zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

23 wypadków duru wysypkowego.

3 „ „ brzusznego,

blonicy, czerwonki, płonicy i ospy nie notowano.

Z Polski

— **Zapomniana rocznica.** „Kur. Płocki” donosi: W czwartek przypadała uroczystość kościelna, poświęcona czci św. Władysława, króla węgierskiego, którego imię nosił Władysław Herman, król Polski.

Ponieważ szczątki śmiertelne króla Władysława Hermana spoczywają w katedrze płockiej, za czasów przedwojennych w dniu tym dochodziło zawsze do żywych manifestacji patriotycznych. Na słupach od ogłoszeń, po węglach domów i na bazylicie katedralnej widniały klepsydry, zapowiadające nabożeństwo żałobne za spokój duszy Monarchy Polskiego, którego sarkofag pokrywały liczne wieńce i wianki kwieciste, zarówno cięplarnianego i wykwińskiego, jak i kwieciste z pól i łąk naszych mazowieckich. Oczywiście, policja, żandarmerja i ochrana carska starały się manifestacje te udaremnić. Nie zawsze jednak udawało im się to. Dziś pewna nastąpiła zmiana. Carat padł, pogłoski o zamordowaniu Mikołaja Romanowa rozniosły właśnie depezesy po świecie, a w Płocku zapomniano jakoś o imieninach Władysława Hermana. Tempora mutantur!

— **Walka z gruźlicą.** Wobec tego, że kierownictwo walki z gruźlicą, należące dotąd do ces.-niem. lekarzy powiatowych, powierzono obecnie lekarzom polskim, ministerstwo zdrowia publicznego zwróciło się o współpracę do duchowieństwa rzymsko-katolickiego, jako też do Tow. Przeciwgruźliczego.

Pozatem ministerstwo zdrowia publicznego rozesało okólnik do lekarzy pow. z zaleceniem, aby we wszystkich powiatach zakładać „przychodnie” dla chorych gruźlicznych przy pomocy finansowej sejmików powiatowych.

— **Pensje legionistów inwalidów.** Po rozwiązaniu Stacji Zbornej Polskiego Korpusu Posiłkowego w Krakowie, zaszyły pewne nieregularności w wypłacaniu poborów aktywnych, ewent. pensji inwalidzkich, był m. żołnierzom Legionów polskich. Celem ich usunięcia winni interesowani zgłosić swe pretensje w najbliższym urzędzie zaciągu do Wojska Polskiego (w Lublinie, ulica Archidjakońska Nr. 7), podając: 1) dokładny adres, 2) datę ostatniej otrzymanej wypłaty, 3) odpis nakazu płatniczego (Zahlungsauftrag), względnie dokumentu zwolnienia, lub urlopu. Jeśli inwalida zwolniony został w r. 1917 i nie otrzymał dotąd książki inwalidzkiej, należy starać się o jej wydanie przez Urząd zaciągu, lub wprost w intendancje c. i k. General-Gubernatorstwa w Lublinie.

— **Zjazd rabinów w Warszawie.** Prasa żydowska informuje, że przez ubiegłe 3 dni odbył się w Warszawie zjazd zarządów różnych wydziałów „Związku rabinów” pod przewodnictwem rabina Cohna z Niemiec. Zjazd postanowił rozpocząć żywą i energiczną działalność we wszystkich dziedzinach życia religijnego i społecznego. Dalej postanowił wydelegować r. Kahana z Warszawy i Neufelda z Nowego Dworu do „komisji politycznej, utworzonej przy ortodoksyjnych postach do Rady Stanu.”—W ważniejszych sprawach religijnych, należy się porozumiewać z rabinami z Kalisza i Zawiercia.

— **Ewakuowanie żydów.** Prasa żydowska informuje: Z powodu drożyzny wzmożła się emigracja z Warszawy. Do Sekcji ewakuacyjnej gminy żydowskiej zgłaszają się codziennie dziesiątki kandydatów na wyjazd, którym gmina daje na kosztą podróży i drobne wsparcia.

— **Listy z Moskwy.** Do Warszawy nadeszły w tym tygodniu pierwsze listy z Moskwy. Były one w drodze dni 14. Nadeszły tu pocztówki z odpowiedzią oraz rosyjskie marki pocztowe na odpowiadź.

— **Strajki służby folwarczej.** „Goniec Kiewski” w numerze z dn. 27 czerwca donosi: W Chalnie i Czamaninie, Włocławskiem zastrajkowała służba folwarcza. Strajk nosi charakter ekonomiczny.

— **Przeciw lichwie mieszkaniowej.** „Nowiny Zamojskie” donoszą: Lichwę mieszkaniową ukrócić mają Sądy, które w orzeczeniach swych kierować się będą opinią komisji mieszkaniowej wyłonionej przez Zarząd miasta. Komisja ta jest już zorganizowana i przyjmuje wszelkie reklamacje wskutek wynikłych sporów lokatorów z gospodarzami w godzinach urzędowych w Magistracie.

— **Pożyczka m. Kielc.** Rada m. Kielc uchwalila zaciągnąć milionową pożyczkę. Kieleckie Tow. Wzaj. Kred. zgadza się pokryć połowę milionowej pożyczki dla Wydz. Żywnościowego.

Ze świata

— **Kilkadziesiąt tysięcy kalek i ociemniałych.** Z armji niemieckiej dotychczas uwolniono 629 tysięcy żołnierzy, uznanych za niezdolnych do służby wojskowej, z tego 70 tysięcy jest kalek, a 1950 ociemniałych.

Do pp. Aptekarzy i droguerzystów

Komenda powiatu zwraca się do wszystkich aptekarzy i droguerzystów, którzy dostarczyli w maju chininy dla Komendy, aby się zgłosili we wtorek 9 b. m. wraz z fakturami do lekarza powiatowego (gmach komendy) o godz. 4 po poł. 1004

Rada wojenna koalicji

Paryż (BK) Agencja Havasa donosi 5 bm.: Najwyższa Rada wojenna odbyła siódme posiedzenie. Rada rozważała obecną sytuację ze wszystkich punktów widzenia powzięła doniesie uchwały.

Zdrowie ces. Zyty

Wiedeń (BK) Cesarzowa Zyta, które przez pewien czas chorowała na influencję, wróciła do zdrowia.

Komunikat austrjacki

Wiedeń. Urzędowo 6 lipca.

Front włoski: U ujścia Piawy trwały walki także i wczoraj. Na południowym skrzydle tamtejszych stanowisk usiłował nas nieprzyjaciel zepchnąć wstecz.

Na weneckim froncie górskim ograczyły się wczoraj obustronna działalność do ognia armatniego. Dzisiaj rano przedsięwzięli włosi w okolicy Colerolo i koło Asiago ponownie gwałtowne natarcia, które wszędzie zostały odparte.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 6 lipca.

Wielokrotne próby ataku nieprzyjacielskiego na zachód od Langenmarck rozbiły się. Między Aisnę, Marną i na zachód od Reims czasami wznowiona działalność bojowa. Odparto silniejsze ataki nieprzyjacielskie w odcinku Olygs(?)

Schwytnie bandy niebezpiecznych bandytów

Informacje c. i k. Biura prasowego. Dn. 27 czerwca br. około godz. 5 rano napotkał patrol żandarmerji z posterunku Jabłonna i Krzyżanów w opuszczonym zameczku myśliwskim w lesie Piotrowskim bandę opryszków złożoną z 7 ludzi, uzbrojoną w broń i oblitą amunicją rosyjską, która poczęła ostrzeliwać patrol żandarmerji. W ciągu walki jaka się wywiązała zastrzeliła żandarmerja przywódcę bandy i jednego z bandytów, a jednego schwytała. W czasie dalszego pościgu

złapano jeszcze dwu rosyjskich jeńców wojennych i zaarrestowano 7 osób, które udzieliły pomocy bandytom.

Owa banda zamordowała tej samej nocy w celach rabunkowych w Woli Sobieskiej, w powiecie Krasnostawskim handlarza towarów lokciowych Abrahama Meisnera, przedtem zaś popełniła ona wiele innych kradzieży, a między niemi także obrabowała Herscha Rockfarka w Borzęcinu.

Bandytom odebrano bogaty łup, broń większą sumę pieniędzy, jaką uzyskali z przedmiotów pochodzących z licznych kradzieży.

Żandarmów biorących udział w owej walce odznaczył J. E. generalny gubernator za ich dzielne zachowanie się medalami za waleczność.

— Przemycanie złota. »Goniec Częst.« pisze: Asystent celny na stacji pogranicznej Aleksandrowo zauważył wśród setek podróźnych jadących z Niemiec do Warszawy jednego, który dźwigał dość ciężki plecak i na zapytanie odpowiedział, że wiezie do Warszawy gwoździe dla swojej firmy. Przy rewizji wykazało się, że ów podróźny, Izidor B. z Berlina wiózł 30.000 holenderskich guldienów w złocie. Arszostowano go natychmiast, a owe 45 funtów złota oddano do banku Rzeszy w Toruniu.

Za przemycanie złota z Katowic przez granicę dla Warmana skazani zostali przez sąd w Bytomiu następujący mieszkańcy Sosnowca: Mozes Poch i Berysz Erbach po 40 tys. mk. kary i po 6 miesięcy więzienia, Jusek Sal i Róża Poch tylko 40 tys. mk. kary, Abram Poch został uniewinniony.

PODZIĘKOWANIE

Składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie Zaczemu Lekarzowi miejskiemu p. Dr. Bronisławowi Gosiewskiemu za wyleczenie syna naszego, w które zwątpili już inni, wysyłając nas po poradę do Warszawy lub za granicę. Przyjmij Szanowny Doktorze staropolskie »Bóg zapłać«. Józefostwo Bręczkowsky.

SZKOŁA

I WYCHOWANIE NARODOWE.

Charakter jako cel wychowania. Napisał L. Zarzecki	Mk.
Dzieje Szkolnictwa Polskiego z rzutem oka na jego przyszłość. Napisał D-r. M. Janik.	3.60
Jak wychowywać dzieci w szkole elementarnej. Napisał I. Ciembroniewicz.	3.30
Jak się uczyć? Metodyka dla wszystkich. Napisał ks. Cz. Oraczewski.	3.30
Nauczyciel ludowy jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa, przez St. Dobrowolskiego.	1.—
Obrazy i myśli z praktyki wychowawczej. Napisala J. Gażyńska.	2.20
O Metodach nauczania w szkole elementarnej. Napisala Lipska-Librachowa.	3.80
Pedagogika praktyczna. Dr. A. Matthias. Spol. A. Krasnowolski. Wyd. II.	5.—
Praca Oświatowa. Jej zadania, Metody, Organizacja. Dzieło zbiorowe.	10.—
Szkolnictwo polskie wobec nowych zadań. Szkoła a Naród. Szkoła a Państwo. Napisala I. Moszczeńska.	4.60
Urabianie charakteru podstawą moralności przez I. Payota.	4.40

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI

M. ARCTA.

1003

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

do cen katalogowych dolicza się 10 proc. dodatku drożyznianego.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki L. KLIMPLA i S-ki

Jedyny doskonały
lekkostrawny.
pokarm



Żądać
tylko
z sową.

Stosuje się: Dla niemowląt, zwłaszcza w okresie żabkowania; dla dzieci; dla osób karmiących; dla osłabionych i rekonwalescentów.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 681

MASZYNKI

do golenia, brzytwy, żyłetki oraz pędzle, seczoryki, nożyczki, igły, nożyczki do manicure, miseczki do golenia etc. dostarcza najtaniej 1001

DEMETER SCHMOLL

WIENEN V Pilgramgasse N-r. 6.

Dzwonki elektryczne, numerytory, piorunochrony i t. p. urządza i reperuje elektrotechnik

TOMASZ BANASZKIEWICZ

PIOTRKOW ul. Rokszycza N-r. 4 vis a vis ogrodu po Bernadyńskiego. 1007

Kajtku! Daj znak życia o sobie na miły Bóg. ADRES: K. S. Zbaraż. „ZAPSİK“ 1005

Rzecz amatorska Kufer podróźny amerykański (szafka i komódka) okazynie do sprzedania. Oglądać można u F-my W-nego Majewskiego. Toruńska 1.

ZGUBIONO dwa weksle, po 200 rb. wystawione przez Piotra Łęckiego z Orzechówka na imię Alojzego Plucińskiego. Znalazca zechce zwrócić pod adres: Alojzy Pluciński, wieś Strzałków pow. Radomski, gub. Piotrkowska. 1,000

ZGUBIONO kartę legitymacyjną, wydaną na imię Wacława Paulińskiego przez c. i k. Komisarjat Policji w Piotrkowie 997.

Pokój z osobnym wejściem u meblowany potrzebny zaraz. Wiadomość w Administracji »Dziennika Narodowego.«

Do sprzedania 300.000 nowej cegły, fabryki Brauna oraz drzewo (belki). Cegła znajduje się na placu W-go Gerbera Sienkiewicza 13 (dawniej Poczta). Wiadomość ul. Kaliska L. 60 Józef Mazerant. 994

DO SPRZEDANIA w Częstochowie dom dwupiętrowy z oficynami, dobrze procentujący. Wiadomość w administracji »Dzien. Narod.« Bykowska 71.

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycza 1. 34 I p. mieszk. 4.

OGŁOSZENIE

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność m. Piotrkowa i okolic, że fabrykę octu puszczonego w ruch i produkt mój może być dostarczony Sz. Odbiorcom hurtowo i detalicznie.

Z powodu 9 miesięcznej nieczynności fabryki, pojawił się w mieście podrobiony ocet z moją firmą, ostrzegam więc, aby kupujący ocet w butelkach z moją firmą, zwrócili uwagę na całość pieczętki lakowej, koloru brązowego.

Z poważaniem

J. Goldfrajd właściciel fabryki octu w Piotrkowie.

914

MARMELADĘ OWOCOWĄ

POLECA

926

Zakład przemysłowy pod firmą „Przetwory owocowe“ w PIOTRKOWIE, POLNA 5.

Księgarnia, skład nut i materiałów pisemnych

H. Mantey i W. Przedecz

w PIOTRKOWIE, plac Kościuszki 6. poleca:

Ostatnio wydane nowości książkowe oraz duży wybór książek na nagrody do szkół. Najnowsze wydawnictwa nutowe. Duży wybór obić papierowych. Świeża galanterja porcelanowa.

UWAGA!!! Od Lipca r. b. księgarnia przeniesioną zostanie pod № 3 przy ulicy Kaliskiej. 875

OGŁOSZENIE

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9
Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.
Tranzakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW, PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz.**

Zakład Lecznicy D-ra KMITY

WARSZAWA, Aleje Jeruzolimskie Nr. 80.

Choroby gardła, nosa, uszu.

Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy. 761

Piotrkowskie Tow. Poż.-Oszczed.

„HURTOWNIA“

udziela pożyczki za poręczeniem i na zastaw, przyjmuje lokacje roczne na 4 1/2% i na rachunek bieżący 2%.

Pasty do obuwia

w blaszanych pudełkach, waseline białą i żółtą, bez zapachu, dostarcza tylko w większych ilościach.

E. GUBGISSER,

wyroby chemiczne do konserwacji obuwia
Wiedeń IX, Nussdorfstrasse 4,
2 Tow. 1,002

FORTEPIANY I PIANINA

KUPUJE

FRANCISZEK FRACHOWICZ

ROKSYCZA 13 974

Bardzo ważne

kupując sztuczne zęby (noga być połamane) oraz szczęki i złoto.

Adres: Łódź, ul. Piotrkowska Nr 9
oficyna II piętro, M. Kohn. 811

KANTOR

sprzedaje majątków i domów o-

twarty został z dniem 1-go lipca rb.

BOLESŁAW WINNICKI

Wiadomość w cukierni W-go Szymańskiego. 993

RODOWITA ANGIELKA

udziela lekcji angielskiego. Elisabeth Lawrence Weber, Bykowska 32. 925